

**BŁOGOSŁAWIONA EUFEMIA PIASTÓWNA OP
(1299-1359) W ŚWIETLE TRZECH NAJSTARSZYCH
ŻYWOTÓW ORAZ ŹRÓDEŁ A TAKŻE LITERATURY**

Wprowadzenie

Na przestrzeni ponad pięciuset lat obecności na Śląsku mniszek dominikańskich w świadomości historycznej zapisała się jedynie jedna przedstawicielka tego zakonu, mianowicie zmarła w opinii świętości 17 stycznia 1359 r. przeorysza klasztoru raciborskiego, bł. Eufemia Domicylla Piastówna, zwana też zdrobniale Ofką.

Tak się złożyło, że Piastowie nie posiadali licznych osób, którym by Kościół oddawał oficjalny kult. Niemniej jest Piastówna, którą już ponad sześć stuleci uważa się za lokalną błogosławioną i której lud Raciborza i okolic oddaje gorliwie cześć należną świętym. Chodzi mianowicie o pochodzącą z linii książąt górnośląskich, Eufemię, której sylwetkę ponownie przywołujemy, tym razem jednak w oparciu o trzy najstarsze dochowane jej żywoty, na których bazowały wszystkie inne przekazy, które zostaną poddane konfrontacji z zachowanymi źródłami oraz aktualnymi osiągnięciami historiografii. W związku z tym zostanie podjęta próba ułożenia biografii Ofki z oddzieleniem treści pochodzących z żywotów od tych, płynących ze źródeł, następnie wyodrębni się i obali wszystkie nieporozumienia, które się wkraśli do życiorysu błogosławionej. Również dociecze się prawdopodobnych powodów przeinaczeń, które mocno zakorzenione do dziś są powielane w publikacjach. Badając jedno ze źródeł pod uwagę się weźmie zjawisko, które towarzyszyło piszącemu pierwszy obszerniejszy żywot Eufemii, Abrahamowi Bzowskiemu OP. Chodzi mianowicie o pewien topos konstrukcyjny warunkujący pisarstwo hagiograficzne w XVII w., na ile on wpłynął na powstanie żywotu, a na ile

wiernie autor oddał dostępne mu akta archiwalne a także mocną wtedy miejscową tradycję, której przekazu nie mamy powodu lekceważyć.

Obok ustalenia faktów z życia księżniczki-mniszki przyjdzie nam zająć się także integralną sferą jej duchowości, oglądanej jednak z perspektywy ludzi żyjących trzy wieki po śmierci Ofki, którzy tak ją sobie przedstawiali, mając do dyspozycji tradycję miejscową, do dzisiaj już niedochowaną w tym kształcie. Ta okoliczność powoduje, że nie będzie nam dane zajrzeć w rzeczywisty obraz doświadczeń samej Eufemii, tylko otrzymamy pewne przybliżone parametry wyjściowe pozwalające nam na odniesienie wrażenia, jaką osobą mogła być błogosławiona. W tej hipotezie – o najslabszych z punktu widzenia historii, nie teologii, podstawach – odnieść się będzie wolno do postaci z kręgu mniszek dominikańskich z tego samego okresu, o których zachowały się w rzeczowej materii dokładniejsze dane źródłowe; chodzi głównie o środowiska zakonnice niemieckie przenikniętych w XIV w. pobożnością chrystocentryczną i głęboko zanurzonych w nurt mistyki nadreńskiej.

Podstawą badawczą naszych studiów będą żywoty Ofki z wieków XV¹, XVI² i XVII³, skonfrontowane z czternastowiecznym materiałem źródłowym dotyczącym działalności błogosławionej, jej ojca, brata i innych donatorów a także klientów klasztoru raciborskiego, opublikowanym w *Kodeksie Dyplomatycznym Śląskim*⁴. Autorów trzech najstarszych żywotów (precyzyjniej należałoby użyć zwrotu, zapisów hagiograficznych) zasadniczo nie trzeba przedstawiać, znamy bowiem i Długosza, i Miechowitę. Niemniej jednak osoba trzeciego hagiografa, Abrahama Bzowskiego, który żywot Eufemii wplótł w fabułę biografii św. Jacka Odrowąża oraz w dzieje Polskiej Prowincji Dominikanów i jej poszczególnych klasztorów a także członków, jest mniej znana. Otóż Abraham Bzowski, z łacińska zwany Bzoviussem, mistrz świętej teologii, w chwili publikacji *Propago D. Hyacinthi* był przeo-

¹ *Joannis Dlugossi Historia Polonicae*, lib. IX, Cracoviae 1867, s. 172.

² *Matthiae Miechovii Chronica Polonorum*, lib. V. cap. XII, Cracoviae 1521.

³ *Propago D. Hyacinthi Thraumaturgi Poloni seu De rebus praeclare gestis in Prouincia Poloniae Ordinis Praedicatorum. Commentarius. F. Abraham Bzovii Sacrae Theologiae Magistrii, Ord. Praedic.*, Venetiis 1606, s. 9, 48-49.

⁴ *Codex Diplomaticus Silesiae* (dalej: CDS), wyd. W. Wattenbach, t. II *Urcunden der Dominikaner und Dominikanerinnen in der Stadt Ratibor*, Breslau 1892, s. 106-226.

rem wrocławskiego klasztoru dominikanów u św. Wojciecha (pełnił w nim urząd przełożonego w latach 1606-1609)⁵.

⁵ Abraham Bzowski OP, z łacińska zwany Bzoviusem – Stanisław Bzowski urodził się w 1567 r. w Proszowicach koło Krakowa. Podczas studiów w Akademii Krakowskiej wstąpił do klasztoru dominikanów krakowskich w 1581 r., podczas obłóczyn dostał imię Abraham. Uzupełnił wykształcenie teologiczne w zakonnych studiach w Mediolanie i Bolonii, gdzie ponadto wykładał filozofię (komentarze do *Summy* filozoficznej Akwinaty). Po przyjęciu święceń kapłańskich ok. 1600 r. powrócił do Polski. W prowincji pełnił funkcję kaznodziei w klasztorze w Poznaniu, był też wykładowcą w studium zakonnym w Krakowie (1600-1603), przeorem w Warszawie, gdzie pod jego kierunkiem wzniesiono klasztor z kościołem św. Jacka (pierwsze na świecie patrocynium tego świętego). W latach 1606-1609 był przeorem konwentu wrocławskiego i komisarzem generalnym na klasztorzy śląskie wchodzące w etap reformy potrydenckiej. Na skutek konfliktu w 1608 r. z niemiecką częścią wspólnoty zakonnej oraz różnowierczą ludnością Wrocławia, która nerwowo reagowała na jego propolską i katolicką linię postępowania, zmuszony został do opuszczenia Śląska. Bzowski w 1609 r. osiadł w konwencie krakowskim a po 1611 r. opuścił Polskę, przenosząc się na stałe do Rzymu. Zamieszkał w pałacu papieskim i zajął się pisarstwem. Honoraria autorskie przeznaczał na zakup księgozbioru dla klasztoru w Krakowie oraz na dwa stypendia dla polskich braci studiujących. Był autorem 33 ogłoszonych drukiem dzieł z zakresu zwłaszcza kaznodziejstwa, mariologii, hagiografii i historii Kościoła. Część jego spuścizny pozostała w rękopisach, np. *Tragedia wratislaviensis* przechowywana w Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie i będąca relacją osobistych doświadczeń i przeżyć z czasów jego wrocławskiego przeorstwa. Kaznodziejska spuścizna Bzoviusa dzieli się na trzy grupy; kazania niedzielne (np. *Concionum dominicalium totius anni*, wyd. w Kolonii 1612), kazania pochwalne na cześć Matki Bożej (np. *Monile gemmeum Divae Virginis Mariae*, wyd. w Wenecji 1612) i kazania pochwalne ku czci świętych (np. *Concionum sacrorum tomus tertius continens sanctorum festivitates*, wyd. w Kolonii 1613). W swych dziełach stosował poprawną hermeneutykę biblijną i wykazał dużą erudycję. Słabą stroną tekstów był ich napsuszony styl. Kazania maryjne były traktatami o pośrednictwie Maryi i Jej przywilejach. Bzowski jako zwolennik niepokalanego poczęcia Maryi propagował nabożeństwa i bractwa różańcowe, dla których wydał *Rosarium seu exercitia pietatis*, Poznań 1599, *Różaniec Panny Maryjej*, Kraków 1600 i 1607 oraz *Rosarium BVM*, Kolonia 1616 i 1639. Był najpłodniejszym pisarzem mariologicznym epoki. Dzieła hagiograficzne Bzowskiego odnoszą się w głównej mierze do świętych polskich, głównie dominikańskich. O św. Jacku powstały: *Sertum gloriae sancti Hyacinthi Poloni* (Wenecja 1598), ważne i nas interesujące *Propago...* (Wenecja 1606, 1607), *Thaumaturgus Polonus seu de vita et miraculis sancti Hyacinthi* (Wenecja 1606), o bł. Czesławie, *Tutelariorum Silesiae seu de vita... beati Ceslaj Odrowanzy*, (Kraków 1608 i Wrocław 1707). W dziełach tych dowolnie interpretował źródła ze szkoda dla uchwycenia sylwetki świętych, które tym sposobem wypaczał. Legendarny charakter zaś ma *Vita sanctae Cunegundis Poloniae regina* (Rzym 1633). Największy rozgłos (i kontrowersje) przyniosły Bzowskiemu dzieła historyczne: *Annalium ecclesiasticorum post Caesarem Baronium* t. XIII-XIX, wyd. w Kolonii 1616-1630; t. XX,

Jednocześnie posiłkować się będziemy aktualnymi osiągnięciami historyków, przede wszystkim genealogów i regionalistów. Na tej podstawie przedłoży się krytyczny życiorys Eufemii o pewnym nieodzownym rysie hagiograficznym. Podzieli się go na trzy części: dzieciństwo księżniczki, jej pobyt w klasztorze oraz wyobrażenie jej życia duchowego i świętości w oparciu o mniemanie Bzoviusa uzupełnione innymi autorami. Należy podkreślić, że Bzowski jako pierwszy miał najwięcej do powiedzenia w sprawie Ofki. Choć przepojony kontrreformacyjnym żarem pobożności katolickiej, mocno zaangażowany w sprawę ratowania polskiego oblicza Śląska, mógł w swym przekazie zachować klimat atmosfery duchowej w której tkwił i którą usiłował na swą miarę kreować, zapewne potrafił być w założeniu badawczo obiektywny. Miał bowiem w pełni świadomość wątpliwości materiału źródłowego, którym dysponował, więc tłumaczył się zniszczeniem akt oraz ksiąg klasztornych w pożarze zespołu dominikanek raciborskich z 1574 r. Podał zatem, że dysponował wyłącznie informacjami pochodzącymi z *tradycji klasztoru raciborskiego od tamtejszych sióstr*⁶. Benigna Suchoniówna, autorka biogramu Ofki w *Hagiografii polskiej* wysunęła wniosek, że życiorys pochodzi z luźnych notatek odtwarzanych z pamięci. Prawdą natomiast pozostaje, że Bzowski zaczerpnął wiedzę – jak sam to oznajmił – z martyrologium klasztoru mniszek, z akt Polskiej Prowincji Dominikanów i z kroniki Miechowity⁷. Z drugiej strony nie miał zupełnie dostępu do archiwaliów klasztornych, prawnej proveniencji, które skorygowałyby błędy, które powielił za kroniką domową zakonnic, miejscową tradycją i Miechowitą.

Kolonia 1647 i t. XXI, Rzym 1672, będące kontynuacją na zlecenie papieża Pawła V dzieła Baroniusza. Skróconą wersję historii Baroniusza Bzowski opracował w *Historia ecclesiastica* (t. I-II, Rzym 1616, t. I-III. Kolonia 1617 i Antwerpia 1617). Dzieła te świadczą o dużej pracowitości autora, są napisane piękną łaciną, jednak potraktowane są, mimo dostępu do źródeł, z powierzchownością i tendencyjnością. Oraz brakiem krytycyzmu. Jako pisarz stał na straży nieomylności papieża, czym dał wyraz w publikacjach *Romanus pontifex* (Kolonia 1619), *Silvester II Caesius Aquitanus Pontifex Maximus a calumniis vindicatus* (Rzym 1629). Ogrom publikacji i rozrzut zainteresowań stawiają Abrahama Bzowskiego w rzędzie największych kościelnych erudyków XVII w. Ten wybitny kaznodzieja, mariolog, hagiograf i historyk Kościoła zmarł w dominikańskim klasztorze Sancta Maria sopra Minerva w Rzymie 31 stycznia 1637 r. Zob. *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1995, kol. 1261-1262.

⁶ B. Suchoniówna, *Ofka – Eufemia*. [w:] *Hagiografia polska*, t. 2, Poznań 1971, s. 167.

⁷ *Propago...*, dz. cyt., s. 48.

Uzyskane w badaniach wyniki zostaną odniesione do stosunkowo licznych publikacji o osobie błogosławionej, powstających od XVII w. w polskich i niemieckich warsztatach edytorskich różnego autoramentu⁸. Celem natomiast pracy jest uporządkowanie i wyjaśnienie podstawowych zjawisk towarzyszących sześćdziesięcioletniemu życiu jedynej polskiej błogosławionej mniszki dominikańskiej, Ofki – Eufemii i ustalenie rozgraniczenia między bezspornymi faktami, hipotezą a pobożnymi domniemaniami oraz powielanymi wiadomościami, nieznajdującymi odzwierciedlenia w całkiem licznych dochowanych aktach traktujących o tak odległej dziejowo postaci i tak bliskiej sentymentom przede wszystkim mieszkańców Raciborszczyzny.

Dzieciństwo Eufemii

Jako pierwszy do annalistyki postać bł. Ofki wprowadził Jan Długosz, który w swej *Historii Polski* w księdze dziewiątej, pod rokiem 1336 (data śmierci ostatniego piastowskiego księcia raciborskiego, Leszka, brata Eufemii) zapisał: *Processu autem temporis Offka Ducissa Masoviae coemit pro eodem monasterio oppidum Bauorow cum septem*

⁸ Z pokaźnej ilości różnych publikatorów wybrano teksty najbardziej sztanarowe, bez wdawania się w selektywność z uwagi na ich wartość merytoryczną. P. S t e f a n i a k, *Mistycy, święte i błogosławione mniszki dominikańskie*, Kraków 2007, s. 44-49; Tenże, *Dzieje dominikanek raciborskich*, Racibórz 2006; A. S z y m a ń s k i, *Ofka raciborska – księżna i dominikanka*, [w:] *Indeks 5-6*: 2005, s. 45-49; J. N o w a k, *Świątobliwa Księżniczka i inne opowiadania*, Racibórz 2004; G. W a w o c z n y, *Miejsca święte Ziemi Raciborskiej*, Racibórz 2001, s. 184-207; B. S u c h o n i ó w n a, dz. cyt., s. 160-173; P. B a z a n, *Eufemia von Ratibor. Blume aus dem Garten des hl. Dominikus in Rufe der heiligkeit gestorben an 17. Januar 1359. Ein Lebens und Zeitbild*, Vechta 1936; J. G o t t s c h a l k, *Euphemia von Ratibor (†1359) Untersuchung der Quellen zu ihrer Lebensgeschichte*. [w:] *Archiv für schlesische Kirchengeschichte*, Breslau 1936, s. 15-40; K. P r u s, *Świątobliwa księżniczka Ofka i klasztor P.P. Dominikanek w Raciborzu*, Bytom 1910; A. W e l t z e l, *Żywot bł. Eufemii, Księżnej Raciborskiej z zakonu św. Dominika*, Gleiwitz [ok. 1878]; Z. H. P i s k o r s k i, *Żywoty świętych braci i siostr Zakonu Kaznodziejskiego*, Wilno 1760, t. 1, s. 219-220; F. N o w o w i e y s k i, *Phoenix decoris et ornamenti provinciae Poloniae S. Ord. Praed. D. Hyacinthus Odrovonsius redivivus*, Posnaniae 1752, s. 33-34; M. S i e y k o w s k i, *Świątynia Pańska...*, Kraków 1743, s. 139; *Praktyka duchowna jednej Sługi Bożej. Włoskim językiem napisana... Przełożona na polskie do druku podana przez X. Walentego Ratyboriensis... RP. 1670*, [Kraków]; P. H. P r u s z c z, *Forteca duchowna... Królestwa Polskiego...*, Kraków 1662, s. 123-124; A. S c h a u f, *Prediger Ordens Helldinnen...*, 1660, s. 183-184.

*villis*⁹. Omal tymi słowami rzecz oddał w sto lat później Maciej Miechowita w *Kronice Polaków*, w księdze czwartej notując pod rokiem 1336: *Processu autem temporis Eufemia alias Offka princeps Mazoviae pro eodem monasterio oppidum Jauorow cum septem villis coemit*¹⁰.

Po pierwsze odnieśmy się do określenia Ofki jako księżnej mazowieckiej: otóż jest to niewątpliwie lapsus Długosza, który jakże często się mylił przy opisach żywotów hagiograficznych (w tym dotyczących św. Kingi i jej siostry bł. Jolenty), gdyż to nie Eufemia była księżną mazowiecką, tylko jej matka, Anna (ok. 1270–po 1324), córka Konrada II czerskiego i Jadwigi, córki księcia śląskiego Bolesława Rogatki. Po wtóre data 1336, która dotyczyła u obu annalistów czasu założenia przez księcia raciborskiego (nie zaś raciborsko-opawskiego jak obaj podali¹¹) Przemysław, klasztoru Świętego Ducha obsadzonego przez dominikanki jest błędna. Obaj się pomylili o 30 lat: w świetle dyplomu wystawionego 9 kwietnia 1306 r. przez Przemysława, który znamy z trzech edycji wydanych w *Kodeksie Dyplomatycznym Śląskim* wynika, że właśnie wówczas Piast w swym testamencie, wystawił klasztorowi książęcy akt erekcyjny¹². Poza tym, jak ustalili badacze, Przemysław zmarł 7 maja 1306 r.¹³ Abraham Bzowski podał w *Propago D. Hyacinthi* na stronie 6 datę jeszcze inną, również błędną: *Sororum Claustralium Rethiborien. S. Spiritus. Premislaus Ratiboriens. et Opavien. Dux fundavit ann. 1236*¹⁴. Podobnie mylił się oznajmiając, że *B. Euphemia Domicilla Princeps soror*, gdy tymczasem była jego córką. Bezsporne i jednoznaczne dowody, że Ofka była córką Przemysława¹⁵ i Anny¹⁶ znajdu-

⁹ Zob. Aneks pierwszy.

¹⁰ Zob. Aneks drugi.

¹¹ Połączenie księstw raciborskiego i opawskiego nastąpiło po śmierci Leszka (zm. 1336), gdy Jan Luksemburczyk 14 stycznia 1337 r. wbrew polskiemu feudalnemu prawu dziedziczenia na wakującym stolcu raciborskim osadził księcia opawskiego, Mikołaja II Przemysłidę i przyznał mu prawo do jego posiadania. Zob. N. M i k a, Š. B ě l a s t o v á, *Wspólne raciborsko-opawskie dziedzictwo*, Racibórz 2003, s. 35, 75.

¹² CDS., t. II, s. 114-119 (X. 1306. Apr.9); s. 114-119, (XI. 1306. Apr. 9).

¹³ G o t t s c h a l k, dz. cyt., s. 33; M i k a, dz. cyt., s. 174-175.

¹⁴ Zob. Aneks trzeci.

¹⁵ Przemysław (1258/76-1306), zwany przez współczesnych Przemysłem, był najmłodszym synem Władysława opolskiego (1225-1281/82) i Eufemii wielkopolskiej (zm. po 1281), córki Władysława Odonica. Urodził się w 1276. Jego braćmi byli: Mieszko I cieszyński, Kazimierz II bytomski i kozielski oraz Bolesław I opolski. Po śmierci ojca wraz z bratem zarządzał cieszyńsko-raciborską częścią domeny ojcowskiej. Współrządy

trwały do 1290 i Przemysław był w nich dystansowany przez brata Mieszka, choć książę samodzielnie wydawał też samodzielne dokumenty, zwłaszcza dla terytorium oświęcimskiego, tytułował się wówczas księciem opolskim i Panem na Oświęcimiu. W wyniku podziału schedy po Władysławie w 1281 r. Przemysław dostał księstwo raciborskie, a Mieszko księstwo cieszyńskie z Oświęcimiem. Od 1290 Przemysław tytułował się księciem raciborskim. Podjął szeroki plan ekonomicznego rozwoju swej ziemi, szczególnie troską otoczył Racibórz, największe miasto Górnego Śląska, któremu nadał charakter grodu stołecznego i dokonał jego lokacji na prawie magdeburskim 17 czerwca 1299 r., pięć lat wcześniej lokował Nowe Miasto położone tuż przy Raciborzu. Okazał się dobrym gospodarzem i administratorem swej ziemi, która za jego rządów przeżywała okres prosperity. Wspierał mocno dominikanów raciborskich i dokonał w mieście fundacji klasztoru mniszek tego zakonu. Na Nowym Mieście zaś w 1295 r. założył szpital św. Mikołaja wraz z klasztorem bożogrobców, którzy przybyli z Miechowa. Rozbudował też w latach 1281-1287 zamek raciborski, który swą formą architektoniczną odpowiadał aspiracjom artystycznym księcia; szczególną wartość posiada gotycka kaplica. W polityce zewnętrznej, tak jak jego bracia, stanął po stronie biskupa wrocławskiego, Tomasza II, w jego sporze o inwestyturę z księciem Henrykiem IV Prawym. Biskupowi co najmniej dwukrotnie udzielił schronienia na swym zamku. Tomasz II jest poświadczony na dokumentach w 1257 r. i w 1287 r., gdy bronił się na zamku przed księciem wrocławskim. Mimo dużych więzów z Czechami (niektórzy historycy suponują mu, że miał królowi Czech złożyć hołd lenny), czuł się zawsze polskim księciem piastowskim. Na ogólnopolskiej arenie, podobnie jak inni książęta śląscy, w sporze o tron krakowski między Władysławem Łokietkiem i Wacławem II czeskim okazał się stronnikiem Przemysłidy. Przemysław przed 1290 wszedł w związek małżeński z księżniczką mazowiecką, Anną, córką Konrada II czerskiego (też zwolennika Wacława II). Z tego stadła narodziły się dzieci: Leszek (1290), Eufemia (1299), Anna (po 1300) i Konstancja (1305/7). Książę Przemysław zmarł 7 maja 1306 i spoczął w kaplicy św. Dominika w budującym się kościele Św. Ducha, dominikanek raciborskich. Zob. M. K u t z n e r, *Racibórz*, Wrocław 1965, s. 46-50; *Piastowie. Leksykon Biograficzny*, pod red. S. S z c z u r a, Kraków 1999, s. 728.

¹⁶ Anna (ok. 1270-po 1324), córka Konrada II czerskiego (syna Siemowita I i Perejasławy halickiej, córki Daniela) i Jadwigi (córki Bolesława Rogatki i Jadwigi Anhalt). Imię otrzymała po siostrze matki, Annie, ksieni cysterek trzebnickich, albo po prababce macierzystej, bł. Annie Przemyslidównie czeskiej, żonie Henryka Pobożnego. Między 1289 a 1291 rokiem poślubiła księcia raciborskiego Przemysła. Małżeństwo było efektem misternego planu politycznego, mającego na celu zapewnienie królowi Czech Wacławowi II dobrej pozycji w walce o tron krakowski. Ojciec Anny i jego brat, Bolesław II płocki (z którym właśnie się pogodził) pozostawali w ścisłym sojuszu z Wacławem II. Mazowsze wówczas było w orbicie wielkich kulturalnych i politycznych wpływów dworu praskiego. Dawni badacze uważali, że małżonek Anny uposażył ją dożywotnio grodem Wodzisławem Śląskim, co obecnie jest stawiane pod znakiem zapytania. Piastówna mazowiecka urodziła Przemysłowi syna Leszka i trzy córki: Annę, Eufemię i Konstancję (pochodzenie tej ostatniej ze stadła Przemysła i Anny jest dziś podważane). Księżna Anna zmarła po 13 lipca 1324 r. Autor biografii księżnej, Maciej Wilamowski podaje, że nie jest znane miejsce jej pochówku. Zob. *Piastowie*. dz. cyt. s. 279.

jemy w *Kodeksie Dyplomatycznym Śląskim*. Po pierwsze sam książę Przemysław w swym testamencie sporządzonym w dwóch edycjach 9 kwietnia 1306 r.¹⁷ i we wcześniej wydanym akcie¹⁸ z tegoż roku wyraźnie zazaczył, że fundacja klasztoru dominikanek, której właśnie dokonał, powstała jako wotum za złożony wcześniej ślub oraz, aby książę umieścił w nim swoją córkę (*filie nostre*). Po wtóre, sama Ofka wystawiając swój testament użyła zwrotu: *Nos Eufemia quondam Illustris Principis ac domini domini Przemislij Ducis Rathouorie filia*¹⁹, a na drugim *Nobilis et Religiosa virgo domicella Eufemia olim Premislij Ducis Rathiboriensis filia*²⁰. Ponadto w rozlicznych dyplomach prawno-donatorskiej proveniencji książęniczkę określano jako *Soror Illustris Principis Domini Lestkonis*, a książę Leszek zwał ją *soror nostre Ofca*.

Mając to na uwadze należy za błędny uznać passus z żywota Bzoviusa: *Nata Ephemia Domicilla Lesco Duce Ratiboriae*²¹. Możliwe, iż pomyłka wkradła się w siedemnastowieczną tradycję klasztorną, gdyż po śmierci Przemysła w 1306 r. jego syn Leszek (1290/92-1336), brat Ofki przejął obowiązki prawnego fundatora, patrona klasztoru i sześcioma dyplomami swą opiekę ujawnił²².

Wyjaśnwszy zatem podstawowe pomyłki z żywotów należy dane biograficzne uzupełnić informacjami z badań historycznych. Otóż w kontekście obietnicy księcia Przemysława złożonej w refektarzu konwentu św. Jakuba w Raciborzu prowincjałowi dominikanów Zdzisławowi z Czech wobec kapituły prowincjalnej zakonu 1 października 1299 r., że w ramach wotum Bogu i Najświętszej Dziewicy uczyni fundację dla mniszek i umieści w nim narodzoną z żony Anny córkę, należy przyjąć, że Ofka urodziła się około 1299 r.²³ Suchoniówna

¹⁷ CDS., s. 114-117 (X. 1306. Apr. 9.); s. 117-119 (XI. 1306. Apr. 9.).

¹⁸ CDS., s. 112-114 (IX. 1306 ohne Tag).

¹⁹ CDS., s. 156 (L. 1358. Dec. 8.).

²⁰ CDS., s. 159 (LI. 1358. Dec. 8.).

²¹ *Propago...*, dz. cyt., s. 48.

²² CDS, s.120-121 (XII. 1307. Jan. 22.); s. 122-123 (XIV. 1313. Apr. 9.); s. 123-124 (XV. 1313. Jun. 11.); s. 126-127 (XVIII. 1316. Jul. 19.); s. 128-129 (XX. 1317. Febr. 25.); s. 129-130 (XXI. 1317 März 17.); A. W e l t z e l, *Geschichte der Stadt und Herrschaft Ratibor*, Ratibor 1881, s. 814-821.

²³ S u c h o n i ó w n a, dz. cyt., s. 160-161; F. J o p, *Orędzie księdza biskupa w Opolu, wydane w związku z sześćsetletnią rocznicą śmierci świątobliwej Ofki Piastówny*. [w:] *Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego*, 2 (XIV): 1959, Opole, s. 49.

z imienia księżniczki wnosi, że była ona pierwszą córką pary książęcej, gdyż po babce ojczyściej, Eufemii (zm. 15 II po 1281), córce Władysława Odonica wielkopolskiego i żonie Władysława opolskiego (1225-1281/82), otrzymała imię, jak to było w ówczesnym zwyczaju na polskich dworach feudalnych²⁴. Eufemia od dzieciństwa zwana Ofką (sama to zdrobnienie zaakceptowała i jako dostojna przeorysza klasztoru nim się podpisywała a nawet takie brzmienie wyryć kazała na swej pieczęci) posiadała jeszcze troje rodzeństwa: starszego brata Leszka²⁵ oraz młodsze siostry, Annę²⁶ i Konstancję²⁷.

²⁴ Suchoniówna, dz. cyt., s. 161.

²⁵ Leszek (1290/92-1336), był jedynym synem Przemysła raciborskiego i jego najstarszym dzieckiem. Urodził się między 1290 a 1292 r. Księstwo raciborskie objął po śmierci ojca w maju 1305 r. Z powodu małoletności Leszka opiekował się nim i regencję nad księstwem sprawował stryj, książę Mieszko cieszyński. Leszek przez 20 lat był księciem niezależnym. W dniu 19 lutego 1327 w Opawie złożył Czechom hołd lenny, zmuszony do tego czynu przez Jana Luksemburskiego, który zabezpieczył dla jego potomstwa sukcesję. Leszek wstąpił przed 3 stycznia 1333 r. w związek małżeński z Agnieszką, córką Henryka II (IV) głogowsko-żagańskiego. Małżonkowie potrzebowali dyspensy papieskiej z uwagi na bliskie pokrewieństwo. Stąd okazało się bezdzietne. Jako władca Leszek niczym szczególnym się nie wyróżnił spośród innych drobnodzielnicowych książąt śląskich. Wiadomo, że od księcia bytomskiego Władysława przyjął zastaw w postaci Koźla i Bytomia. Około 1318 r. ożenił swa siostrę Annę z księciem opawskim, co dało później powód, by księstwo raciborskie przejęła boczna linia dynastii Przemysłidów. Książę był opiekunem swej siostry Ofki i donatorem jej klasztoru, dominikanek raciborskich. Leszek zmarł jako ostatni Piast raciborski w 1336 r. nie wyznaczając dziedzica. Zob. S. Solicki, *Leszek (Leszko)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVII, Wrocław 1972, s. 161; Welzel, *Geschichte*, dz. cyt., s. 65-73.

²⁶ Anna (ur. ok. 1296 – zm. przed 22 VIII 1340), druga córka Przemysława i Anny, urodzona po 1300 r. W 1318 oddana w małżeństwo Mikołajowi II Przemysłidzie opawskiemu, synowi Mikołaja I i Adelajdy. Domniemana dziedziczka księstwa raciborskiego. Jej małżeństwo nie sprzyjało polskiej racji stanu na Śląsku, co wykorzystał Jan Luksemburski w swej polityce opanowania Śląska. Po śmierci Leszka w 1336 r. mąż Anny, Mikołaj z woli Jana Luksemburczyka, którego był stronnikiem, mimo złamania polskiego książęcego prawa dziedziczenia i wniesienia protestu przez Piastów śląskich, został księciem raciborskim. Wówczas doszło do fuzji obu księstw, Opawa stała się śląska (wcześniej była morawska). Odtąd rola miasta Raciborza uległa zmniejszeniu na korzyść Opawy. Anna była drugą żoną Mikołaja i matka jego dzieci: Janusza I, ks. Opawy i Raciborza w l. 1365-1380/82 i od 1377 tylko Raciborza (1340-1380/82), Mikołaja II głuźczyckiego (zm. 1394), Wacława opawskiego (zm. 1381), Elżbiety, dominikanki (zm. 1386), Agnieszki, dominikanki (zm. 1404) i Anny, dominikanki (zm. 1354). Anna zmarła w Opawie w 1340 r. Zob. A. Kłodzinski, *Anna*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s. 119; *Piastowie*, dz. cyt. s. 740.

W kwietniu 1306 r. Przemysław zabezpieczył córkę materialnie i w wystawionym akcie fundacyjnym klasztoru Ducha Świętego w Raciborzu zapisał, że sowita donacja, jakiej udzielił stanowi posag księżniczki, którą zamierzył w nim umieścić. Niczego nie wiemy jednak z czasów jej dzieciństwa. Za mało prawdopodobną i zupełnie nie podpartą źródłowo należy uznać sugestię Piusa Bażana OP, że Ofka oddana została na wychowanie i edukację do opactwa cysterek w Trzebnicy²⁸. Odrzucając to stanowisko wolno przyjąć, że księżniczka zdobyła wykształcenie na dworze ojcowskim, a jeśli już w ogóle wyjeżdżała z Raciborza w celu pobierania nauki (czego nie da się ustalić), to w rachubę mógł wchodzić jedynie założony w 1296 r. klasztor św. Katarzyny dominikanek we Wrocławiu, gdyż należał on do zakonu, do którego i Eufemia była przeznaczona. Z niego pochodziła również pierwsza znana ze źródeł przeorysza wspólnoty raciborskiej, mniszka Maria Anna²⁹.

Gdy Piastówna doszła lat sprawnych: *Annum excedens duodecimum in matrimonium expedita fuit, a duce Brunsviciensi & Marchione Brandeburgensi, quod illa constanti animo repudiavit, jam nobiliori, speciosiori, ditiorique sponso Christo olim devota*³⁰. Ten zapis wygląda trochę na topos, gdzie bohaterce przypisano (zapewne słusznie, co nie przeszkadza podkreślić, że kalka hagiograficzna jest tutaj ewidentna) ugruntowaną miłość do związków nadprzyrodzonych i pogardę dla ziemskiej instytucji małżeńskiej. Z pewnym zatem zastrzeżeniem mo-

²⁷ Konstancja (ok. 1305/06-22 IX 1351), dawni historycy poddawali w wątpliwość, że była córką Przemysława, jednak mogła nią być, gdyż na dokumencie z 1321 r. figuruje jako *księżniczka raciborska*. Była najmłodszą córką pary książęcej, urodzoną między 1305 a 1307 r. Nigdy nie wyszła za mąż. W dożywocie otrzymała miasto Wodzisław Śląski i przyległe wsie. Zmarła na zamku wodzisławskim 22 września 1351 r. Zob. K. P r u s, *Świątobliwa Ofka Piastówna i klasztor SS. Dominikanek w Raciborzu*, Opole 1948, s. 30. Innym tropem wytyczonym przez hipotezę badacza toruńskiego, Jana Tęgowskiego poszedł biogramista Konstancji w *Leksykonie Piastów*, Stanisław Sroka, który uznał ją za córkę Władysława opolskiego i Eufemii wielkopolskiej oraz siostrę Przemysła raciborskiego, który u innych historyków występuje jako jej ojciec. Wedle Sroki Konstancja miała być poślubiona księciu wrocławskiemu Henrykowi IV Prawemu i po odtrąceniu osiadc w wydzielonym dla niej z księstwa młodszego brata Przemysła dziale, Wodzisławiu Śląskim. Zob. *Piastowie*. dz. cyt. s. 728.

²⁸ B a z a n, dz. cyt., s. 29.

²⁹ S u c h o n i ó w n a, dz. cyt., s. 162.

³⁰ *Propago...*, dz. cyt., s. 48.

żemy odnieść się do tego zapisu z 1606 r., relacjonującego wydarzenia sprzed 295 lat: możliwe, iż księżniczka od małości przygotowywana do roli mniszki nie wykazywała większych zainteresowań zamążpójściem, a i brat Leszek oraz stryjowie, Mieszko I cieszyński (1252/56-1314/15), Kazimierz bytomski i kozielski (1253/57-1312) z Bolesławem I opolskim (1254/58-1313) nie naciskali Ofki, aby przez jej małżeństwo z księciem brunszwickim i brandenburskim realizować jakieś plany dynastyczne. Może nawet polityka księcia niemieckiego wspieranego chyba przez Jana Luksemburczyka nakierowana była na dynastyczne związanie księstwa raciborskiego z Rzeszą; wiadomo, że nacisk w kierunku zhołdowania Śląska Czechom nasilił się w pierwszych dziesiątkach lat XIV w.

W tym samym czasie Eufemia – a jak pamiętamy był to okres bujnego rozwoju mistyki, gdzie elementy współżycia z Bogiem, jak podniosła problem Benigna Suchoniówna, objawiały się, między innymi, doświadczeniami o wysokim napięciu duchowym – miała przeżyć wizję wpisującą się w rolę, jaką przyszło jej następnie odegrać i którą podjęła z właściwą sobie gorliwością. Bzovius ujął ów stan tak: *Ante Religionis ingressum, in oratione una noctium perseverans, et postmodum e fenestra cubiculi sui, versus ecclesiam sancti Spiritus sororum claustralium Ratiboriae prospiciens ab arce, trinos radios luminis insoliti vidit e coelis descendere, supra illam ecclesiam, inque medio radiorum columbam niuei candoris, in cuius specie, divinus ille spiritus saepe descendere solet, introrsus monasterij tecta delabentem*³¹. Wizja mistyczna z punktu widzenia historycznego może być rozpatrywana w kategoriach skonfrontowania szczegółów w niej zawartych z materiałem źródłowym, wtedy można podjąć problem jej wiarygodności. Nie wypowiadając się orzekając, czy ekstaza w ogóle miała miejsce – zakładając, że raczej tak, bo nie przeczy ona znanym faktom – należy podkreślić, że ów fakt należy umieścić w okresie lat 1311-1312. Wobec analizy źródeł w Raciborzu dominikanki przebywały już od 1306 r., więc ich prowizoryczna siedziba już istniała i trwały prace budowlane przy docelowych obiektach zakonnych. Z kolei jeśli się weźmie pod uwagę, że zakonnice były wspólnotą ściśle klauzurową, oddającą się głównie uroczyście sprawowanemu Boskiemu Oficjum, to wydaje się naturalnym, że do tymczasowego budynku mniszek

³¹ Tamże.

przylegała kaplica. Może chodzi o późniejszą kaplicę św. Dominika, ale na pewno był to ten sam obiekt sakralny, gdzie obieczono księżniczkę w 1313 r. Zatem wizja nabiera wyrazu prawdopodobieństwa z tym, że w początku XVII w. relacjonujący nie rozróżnił prowizorycznego zespołu klasztornego od docelowego mówiąc, że Trójca Święta, wśród trzech jasnych promieni poprzez zjawiającego się pod postacią gołębicę Ducha Świętego obejmowała światłością wewnątrz klasztoru – *introrsus monasterij*.

Podsumowując okres pierwszych dwunastu lat Eufemii należy podkreślić, że tezy Długosza i Miechowity w zderzeniu ze źródłami upadają, natomiast informacje Bzowskiego, po skorygowaniu sprawy, kto był ojcem Ofki, zasadniczo są do przyjęcia przez historiografię. To, czego nie podał Bzovius ujawniły dyplomy znane z *Kodeksu Dyplomatycznego Śląskiego* a obraz uzupełniły osiągnięcia badaczy dziewiętnasto i dwudziestowiecznych.

Eufemia mniszką dominikańską

W około dwa lata po uzyskaniu prawnej pełnoletności spotykamy bł. Ofkę w raciborskim klasztorze dominikanek. Pierwszym śladem realizacji przez Piastównę decyzji książęcej o jej wstąpieniu do zakonu jest wystawiony 9 kwietnia 1313 r. na raciborskim zamku dyplom jej brata Leszka, który *sorori nostre Ofce intrati religionem sororum, que sunt sub cura ordinis fratrum praedicatorum*³² obdarowuje przekazaną w dożywocie wsią Proszowiec, daniną z młyna w Raciborzu, opłatami z ogrodów na przedmieściu, czynszami z kramów sukienniczych, rzemieślniczych i dwóch kramów piekarskich. Ponadto gdyby Leszek zmarł bezpotomnie (co się stało) Eufemia na mocy tego dokumentu miała prawa własnościowe do czterech wsi: Markowice, Liski, Lubomia i Pogrzebień³³.

Zatem wolno przyjąć, że właśnie w kwietniu około czternastoletnia księżniczka formalnie zgłosiła się do zakonu. Wydaje się, że ona sama podjęła tę decyzję, gdyż już nie żył jej ojciec, a brat nie miał powodów, by ją naciskać do tego, by wstąpiła do klasztoru, gdyby nie chciała. Abraham Bzowski nie znając dokumentów księcia oraz decyzji rajców

³² CDS, s. 122-123 (XIV. 1313. Apr. 9.).

³³ Tamże, s. 123-124 (XV. 1313 Jun. 11.).

raciborskich przywołał dopiero moment obłóczyn, czyli formalnego aktu przyjęcia kandydatki do klasztoru, który inaugurował jej życie zakonne. Zapis komentuje podniosłość liturgii mszy świętej obłóczynowej sprawowanej w pierwotnej kaplicy klasztornej, zwłaszcza piękna wykonywanego śpiewu, która to msza poprzedziła samą ceremonię nałożenia białego habitu dominikańskiego księżniczce. Znowu mocno uwypuklony został topos hagiograficzny nadający potrydenckie cechy nadprzyrodzone wydarzeniom. W tym wypadku sceptycyzm historyka w stosunku do zapisu Bzoviusa jest zrozumiały. Stan mistyczny wprawdzie mógł towarzyszyć Ofce, lecz innym uczestnikom dostępna się mogła stać jedynie podniosła i uroczysta atmosfera, która w tradycji przyjęła niecodzienną formę, a hagiograf zinterpretował ją tak: *Dum Religionis habitum inter missarum solemniam susciperat, a tempore quo sacra hostia elevata fuerat a sacerdote, adusque sacram communionem, qua illa quoque reficiebantur, Angelorum concentus in aere, ab omnibus circumstantibus auditus est, laetitiae index, quam coelites de hac Diva coelibe conceperant*³⁴. Ten zapis powtórzyli wszyscy, szczególnie staropolscy, żywotopisarze³⁵ a dominikanin, Michał Sieykowski doprecyzował, że obłóczyny miały miejsce zgodnie ze zwyczajem prawnym po mszy świętej³⁶. Należy tutaj zauważyć pewną prawidłowość popularną aż do II Soboru Watykańskiego, że w środowiskach zakonnych dużą wagę przywiązywano do obłóczyn – także w wymiarze celebracji – umniejszając niejako tym sposobem zewnętrzną rolę profesji, będącej prawnym i rzeczywistym momentem związania z zakonem. Przesunięcie nacisku z obłóczyn na śluby nastąpiło w połowie XX w., więc nie powinien dziwić fakt, że o ile dobrze znamy moment obłóczyn Ofki, to o jej profesji nie ma żadnej wzmianki. Praktyką dominikanek było w XIV w., a i obecnie nadal jest, by zasadniczo po roku nowicjatu nowicjuszka składała śluby zakonne. Tak więc i Eufemia zapewne na wiosnę 1314 r. na stałe związała się z Zakonem Kaznodziejskim na mocy aktu profesji złożonej na ręce przeoryszy klasztoru raciborskiego – może Marii Anny, którą znamy z dokumentu z 1346 r.

³⁴ *Propago...*, dz. cyt., s. 48.

³⁵ P r u s z c z, *Forteca...*, dz. cyt., s. 123; *Praktyka duchowna...*, dz. cyt., passim; N o w o w i e y s k i, *Phoenix...*, dz. cyt., s. 33; P i s k o w s k i, dz. cyt., s. 219.

³⁶ S i e y k o w s k i, *Świątynia Pańska...*, dz. cyt. s. 139.

Zanim Ofka została sama przełożoną była jedną z szeregowych zakonnic. Nie wiemy jakie pełniła oficja w klasztorze. Jednak z uwagi na swe książęce pochodzenie i fakt, że była córką fundatora, szybko zaczęła odgrywać we wspólnocie eksponowaną rolę. Uwidoczniło się to zwłaszcza w kontaktach klasztoru z dworem książęcym i w sprawach gospodarczo-prawnych. Bzovius jakby pomijał tę rolę księżniczki i dopiero dostrzegł ją mimochodem, gdy już jako przeorysza stała na czele konwentu. Pierwszy raz Eufemia figuruje na dokumencie z 1316 r. dotyczącym zakupu przez nią od opata cystersów z Rud, Mikołaja czterech jatek mięsnych w Żorach³⁷ i potwierdzonym 23 grudnia 1317 r. przez księcia Leszka³⁸. Także na trzech dyplomach wystawionych w 1339 r. przez księcia Kazimierza kozielskiego dla dominikanek raciborskich i dotyczących pozwolenia na zakup przez mniszki od Konrada Stoschowicza z Rogowa za 400 grzywien wsi Uciszków i połowy Warmuntowic, które leżały w księstwie kozielskim, jest wzmianka, że Kazimierz czyni to na prośbę *domicelle Ofce* oraz *Sororis nostre Elencze*³⁹. Transakcja nastąpiła 13 października i książę w jednym dyplomie znów wspominał: *Domicelle Ratiboriensi Sorori Eufemie* oraz *Sorori Eufemie, et Conventui Sanctimonialium*⁴⁰, a w drugim równolegle wystawionym i ciągnącym tą samą sprawę zapisać kazał: *Matertre ac Sorori nostre Domicelle Eufemie*⁴¹. W roku następnym *Serenissima domicella Domicella Eufemia* oraz jej siostrzenice, Przemysłodówny *Elizabet, Agnes et Anne* figurują na akcie kupna za 6559 marek groszy praskich od dwóch braci, rycerzy z zakonu krzyżackiego, Henryka z Plumnowa i Jeszka miasteczka Baborów oraz wsi Sułków, Czerwieńcice i Dzielów⁴². Nabytek ten potwierdził dwoma dyplomami Mikołaj II i znów przywołał imiona siostry swojej żony, *Domicelli Eufemii* oraz własnych córek, Elżbiety, Agnieszki i Anny, mniszek raciborskich⁴³. To wymienienie Ofki w dokumentach majątkowych, kiedy była jeszcze zwyczajną mniszką, wynikało z jej po-

³⁷ CDS, s. 126 (XVII. 1316. o. T.).

³⁸ Tamże, s. 130 (XXII. 1317. Dec. 23.).

³⁹ Tamże, s. 138 (XXXII. 1339. Juli 8.).

⁴⁰ Tamże, s. 139 (XXXIII. 1339. Oct. 13.).

⁴¹ Tamże, s. 140 (XXXIV. 1339. Oct. 13.).

⁴² Tamże, s. 140-141 (XXV. 1340. Aug. 19.).

⁴³ Tamże, s. 141-143 (XXXVI. 1340. Aug. 22.); s. 143-146 (XXXVII. 1340. Aug. 22.).

chodzenia i roli jaką odgrywała na dworze, czym przyczyniała się do wzmocnienia pozycji swego konwentu na arenie społeczno-prawnej. Ten aspekt został przez dominikanki wzięty pod uwagę i Eufemia, której wysoki intelekt i przymioty duchowe gwarantowały pomyślność rozwoju wspólnoty, została przeoryszą klasztoru. Na tym urzędzie znajdujemy ją w 1341 r.⁴⁴ Bzovius również dostrzegł Piastównę jako przeoryszkę: *In summa pauperie & patientia cum alijs sororibus viuens Euphemia, miraculis multis praefulgens, & officio Priorissę defungens, adcupitos Iesu Christi complexus migravit, 16. Kalend. Febr. anno Dom. 1359*⁴⁵. Michał Sieykowski dopowiedział: *Została potym Przeoryszą w tymże Klasztorze, na którym Urzędzie przy wielkich pracach y fatygach świątobliwie ducha swego Oblubieńcowi oddała. Roku 1359. Dnia 12 [sic!] Stycznia*⁴⁶.

Dawni hagiografowie nie znając akt klasztornych nie wiele mieli do powiedzenia o przeoracie błogosławionej. Źródła na te dwa okresy w życiu Piastówny rzucają pewne światło. Otóż Eufemia starała się energicznie o duchowy i intelektualny postęp mniszek. Była wierną strażniczką utrzymania sposobu życia siostrzycy wedle surowych przepisów zakonnych. Mając doświadczenie prawne wprowadziła w klasztorze *ordinationes*, czyli skodyfikowane zarządzenia normujące wewnętrzne sprawy w raciborskim konwencie uzupełniające na zasadzie dyrektorium te sfery życia, które nie ujęte zostały w konstytucjach oraz to, co każdy klasztor miał samoistnie wypracować, by prawo zakonne w całej rozciągłości przystawało do lokalnej rzeczywistości. *Ordinationes* wzmacniały władzę przeoryszy i jej radę (sześciu najdoświadczeńszych i najstarszych mniszek) oraz regulowały przepisy o milczeniu zakonnicy zakazie zgromadzeń towarzyskich w celach a także odnosiły się do sposobu podejmowania gości w rozmównicy⁴⁷.

Najlepiej oddają przeorat Eufemii akta dotyczące jej polityki gospodarczej w klasztorze mającej na celu zabezpieczenie jego podstaw bytowych i zapewnienie mu najlepszych perspektyw na przyszłość. Z czasów pierwszej kadencji przypadającej na lata 1341-1344/45 pochodzą cztery dokumenty. Najstarszy, wystawiony 9 czerwca 1341 r.

⁴⁴ Tamże, s. 146-147 (XXXVIII. 1341. Juni 9.).

⁴⁵ *Propago...*, dz. cyt., s. 48.

⁴⁶ Sieykowski, *Świątynia Pańska...*, dz. cyt., s. 139.

⁴⁷ Suchoniówna, dz. cyt., s. 164.

w Raciborzu mówi, że Gotard z Ponięcic kwituje przed rajcami raciborskimi *Serenissimae Domicelae Evfemiae Priorissae sanctimonialium in Rathibor* bowiem z powodu starego długu otrzymał 10 marek groszy praskich⁴⁸. Drugi dyplom wystawił 2 lutego 1343 r. książę Mikołaj II Przemysłida uwierzytelniając tym sprzedaż zwierzchniego prawa książęcego i 20,5 włók czynszowych w Bieńkowicach za 220 marek groszy praskich⁴⁹. Trzeci z pergaminów wystawiony został 8 czerwca 1343 r.⁵⁰ z polecenia Ofki, która jako *devota virgo domicella Evfemia Soror Illustris Principis... Priorissa Sororum in Rathibor* kazała transumować przywilej z 1340 r. wydany przez Mikołaja II i zatwierdzający zakup Baborowa i trzech wsi. Wspomniane akta dają dowód zapobiegliwości Eufemii i jej dbałość o zasobność klasztoru. Szczytem dalekowzroczności Piastówny i jej chęci najlepszego zabezpieczenia całości stanu posiadania zakonnice stały się zabiegi dyplomatyczne u Stolicy Apostolskiej. Papież Klemens VI 2 lipca 1345 r. wydał w Awinionie na prośbę Ofki breve dla dominikanek raciborskich na mocy, którego konwent i wszystkie jego dobra zostały wzięte pod przemożną opiekę świętych apostołów Piotra i Pawła⁵¹. Ten akt był niebywałym osiągnięciem przeoryszy, gdyż brał mniszki w obronę a na tych, którzy je niepokoili i zabierali im włości spadały dotkliwe kary kościelne z anatemą włącznie. Prawo to działało, tego mamy siedemnastowieczny ślad u Bzoviusa, który choć nieprecyzyjny i bardzo późny wart jest przytoczenia: *Dotis nomine opidum Iauorouum, cu septem pagis sibi a parentibus relictum, religiosissimo illi monasterio donauit, quod indigne ferendo postmodum Ianussij Patruī sui filius Nicolaus Dux Ratiboriae, bona haec opulenta per scelus invaserat, occugaverat, & propria sibi fecerat, nequicquam in eu, & in filios ipsius Venceslaum & Ianussium, sceleris paterni complices. Apostolica excommunicatione prolata*⁵².

⁴⁸ CDS, s. 146-147 (XXXVIII. 1341. Juni 9.).

⁴⁹ Tamże, s. 147-148 (XXXIX. 1343. Febr. 2.).

⁵⁰ Tamże, s. 149 (XL. 1343. Juni 8.).

⁵¹ Tamże, s. 150 (XLI. 1345. Jul. 2.).

⁵² *Propago...*, dz. cyt., s. 48. W latach 1336-1337 Mikołaj II jako stronnik niemiecki i nowy pan na Raciborzu nie sprzyjał dominikankom, które fundował przecież Piast i wśród których żyła jego córka. Można domniemywać jakiegoś konfliktu na linii zamek – klasztor. Są pewne sugestie na ten temat w źródłach i legendzie: owe *wielkie przykrości* jakich Ofka miała doznać od Mikołaja. Stan niechęci wobec Przemysłidy

Działalność bł. Eufemii jako przeoryszy przypadła na trudny okres: Raciborszczyzna podnosiła się z klęski szarańczy z 1339 r. i wielkiej powodzi z 1340 r. W 1344 r. na jej terenie rozgrywały się wojenne zmagania Polski i Czech. To wszystko powodowało niepokój oraz duże kłopoty aprowizacyjne klasztoru i zrujnowanie dóbr⁵³. Może te trudności zaważyły na tym, że Eufemia w 1344 lub 1345 r. zwróciła się do prowincjała dominikanów, Stanisława z prośbą o zwolnienie jej z funkcji przeoryszy⁵⁴. Sprawa została załatwiona po jej myśli, gdyż w 1346 r. przełożoną była już Gertruda⁵⁵.

Jednak obecność Piastówny na urzędzie przełożenijskim okazała się dla zgromadzenia nieodzowna, więc w 1349 r. znów została wybrana na przeoryszę⁵⁶. I tak już pozostało przez 10 lat, do jej śmierci. Ten drugi przeorat oglądany przez pryzmat 10 dokumentów wystawionych dla dominikanek raciborskich również wskazuje na dbałość Eufemii o sprawy klasztorne, rozumiałe iż akta kładą nacisk na sprawy doczesne i nie wchodzą w przestrzeń duchową, co nie oznacza bynajmniej, że one były usuwane w cień; wolno założyć, że było wręcz przeciwnie. Dyplomy dzielą się z uwagi na swą proveniencję na książęce, biskupie, miejskie i rycerskie. Wszystkie związane są z donacjami na rzecz klasztoru. Dwa ostatnie mają nieco inny charakter, gdyż są testamentem Ofki, która w ostatniej woli rozporządziła swymi dobrami. Dokumenty, które wystawił książę raciborsko-opawski Mikołaj II Przemyślidą związane są z nabytkami dominikanek. I tak w 1351 r. książę *nostram karissimam, domicellam Euffemiam* potwierdził sprzedaż mniszkom wsi Bieńkowice⁵⁷. W trzy lata później, 30 września 1354 r. Mikołaj swoim córkom, Elżbiecie i Agnieszce oraz wnuczce Elżbiecie Maidburg i Hardeck (wszystkie były dominikankami) darował 15 twardych marek udziału w Baborowie⁵⁸, czym wzmocnił pozy-

i napięta sytuacja w księstwie raciborskim spowodowały czasową dotkliwą biedę klasztoru i chwilową konfiskatę części jego dóbr. Ten stan rzeczy potwierdzałyby akta kapituł prowincjalnych dominikanów w Legnicy, Toruniu i Krakowie, dokąd Eufemia wносиła skargi w sprawach finansowych. Zob. S u c h o n i ó w n a, dz. cyt., s. 164.

⁵³ P r u s. dz. cyt., s. 53.

⁵⁴ S u c h o n i ó w n a, dz. cyt., s. 165.

⁵⁵ CDS, s. 222 (XLLb. 1346. Juni 18.).

⁵⁶ S u c h o n i ó w n a, dz. cyt., s. 165.

⁵⁷ CSD, s. 151-152 (LXIII. 1351. o. T.).

⁵⁸ Tamże, s. 155 (XLVIII. 1354. Sept. 30.).

cję ekonomiczną konwentu. Z 21 grudnia 1349 r. pochodzi natomiast mocno nieczytelny z uwagi na podarcie dokument księcia kozielskiego Bolka, który *domine Offemie* potwierdził prawa klasztoru do wsi Warmuntowice⁵⁹. Obok darowizn książęcych dla mniszek Eufemia przyjmowała bogate posagi od wstępujących kandydatek. Mówią o tym trzy dyplomy. Bracia Otto i Jeszko wystawili dokument dotyczący posagu ich siostry, mniszki Klary z Linawy, który opiewał na trzy marki groszy praskich w Bozdejkwie koło Głubczyc. W nim dwukrotnie wspomnieli Ofkę: *Deodicate Virgini Eufemie* oraz *cum omnibus predictis Eufemie Domicelle prefate*⁶⁰. Potwierdzenie zobowiązania otrzymała Piaśtówna 9 sierpnia 1352 r. Przy okazji *Deodicate virginj domicelle Eufemia* z własnej inicjatywy dokupiła za 20 marek pozostałe cztery włóki w Bozdejkwie⁶¹. Sprawą posagową zajmował się także Mikołaj II, który w swej kancelarii potwierdził, że wójt dziedziczny z Raciborza, Mikołaj z siostrami, Izentrudą i Katarzyną na ręce *devote in Cristo et Serenissime Domicelle Eufemie* przekazał jako wiano dla swej siostry Małgorzaty cztery marki czynszu w Żorach wraz z pozostałymi pieniędzmi (*alijs pecunijs*) po przodku Jakubie⁶².

Zachował się także akt, w którym 15 grudnia 1352 r. rada miejska Raciborza poświadczyla, że Frytek Stral sprzedał zakonnikom wieś książęcą Wielką Ligotę i złożył ślubowanie, iż nie będzie nigdy w tej sprawie ich niepokoić⁶³. Powyższe zastrzeżenie wpisuje się właśnie w trwającą na Górnym Śląsku trudną sytuację polityczną. Jej ślady napotykaemy w dokumencie wystawionym dla klasztoru 13 stycznia 1354 r. w Otmuchowie przez księcia biskupa wrocławskiego Przeclawa z Pogorzeli. Wiadomo, że w okresie lat 1349-1350 w Raciborzu szalała zaraza, znana w całej Europie jako *czarna dżuma*, która zabrała na kontynencie trzecią część ludności. W 1350 r. wylała także Odra⁶⁴. Pod wpływem powszechnych klęsk doszło do zanarchizowania społeczności oraz do poważnych kłopotów gospodarczych. W związku z tym dominikanki raciborskie nie były w stanie wejść w posiadanie zakupionej

⁵⁹ Tamże, s. 160-161 (LII. 1349. Dec. 21.).

⁶⁰ Tamże, s. 152 (XLIV. 1352. Mai 8.).

⁶¹ Tamże, s. 153 (XLV. 1352. Aug. 9.).

⁶² Tamże, s. 156 (XLIX. 1356. Feb. 12.).

⁶³ Tamże, s. 153-154 (XLVI. 1352. Dec. 15.).

⁶⁴ Prus, dz. cyt., s. 53.

wsi Bozdejków, więc biskup wrocławski na prośbę dbającej o pomyślność klasztoru *dilecte in Cristo filia... Priorissa et Conventus Monialium Monasterij in Ratibor in honore Sancti Spiritus sub odine et regula fratrum Praedicatorum* wystawił dyplom w którym przekazuje dominikankom dziesięciny z Małej Grudyni⁶⁵.

Na 39 dni przed śmiercią Ofka poczuła, że zbliża się jej ziemski koniec. W trosce więc o dalszy los klasztoru sporządziła testament, który dochował się w dwóch edycjach⁶⁶. W obecności księcia Mikołaja II i jego syna Janusza oraz rycerza Henryka Hoberga, prowincjała dominikanów Piotra, spowiednika mniszek brata Jana, notariusza Piotra Godfridi proboszcza ze Starej Wsi i protonotariusza Franciszka proboszcza z Hradca koło Opawy, sporządziła dokumenty testamentalne rozpoczynając je od inwokacji: *Nos Eufemia quondam Illustris Principis... Priorissa Claustri seu Monasterij Virginum*. Chcąc, by nowoosiadła w Raciborzu dynastia Przemyślidów zabezpieczyła byt i rozwój klasztoru Świętego Ducha oraz przyjęła wobec niego prawo patronackie. Ofka swymi głównymi spadkobierczyniami uczyniła swoje siostrzenice, Agnieszkę i Elżbietę, które otrzymały skrupulatnie wymienioną całość jej osobistego i klasztorowego uposażenia. Do udziału została dopuszczona jeszcze mniszka Anna Piastówna mazowiecka⁶⁷. Po śmierci zaś mniszek-księżniczek, które były gwarantkami niepodzielności dóbr i całości dochodów Ofka poleciła uznać je jako własność konwentu. Ponadto dominikanom zapisała 10 marek rocznie wypłacanych z dochodów na Uciszkowie, w zamian za co przeor raciborski był zobowiązany wysyłać codziennie czterech kapłanów do odprawiania mszy św. w kościele Świętego Ducha⁶⁸.

Jak zatem w świetle źródeł i hagiografii wyglądał czterdziestosześcioletni pobyt Ofki w klasztorze raciborskim w charakterze mniszki dominikańskiej, która przez czternaście lat (z przerwą) była przeoryszą? Otóż ze zrozumiałych względów źródła dokumentują jej działalność gospodarczą bardzo pozytywnie świadczącą o zapobiegliwo-

⁶⁵ CDS, s. 154-155 (XLVII. 1354. Jan. 13.).

⁶⁶ Tamże, s. 156-158 (L. 1358. Dec. 8.); s. 159-160 (LI. 1358. Dec. 8.).

⁶⁷ Anna była córką Ziemowita III czerskiego i Eufemii, córki Mikołaja II Przemyślicy i Anny, siostry bł. Eufemii, urodziła się w 1345 r., w 1358 r. została obłeczona u raciborskich dominikanek, u których zmarła w 1403 r. Zob. P. N e w e r l a, *Ratibor einst und jetzt*, Racibórz 1998, s. 261.

⁶⁸ CDS, s. 156-158 (L. 1358. Dec. 8.); s. 159-160 (LI. 1358. Dec. 8.).

ści i dbałości Piastówny o wspólnotę zakonną. Obok sfery prawno-ekonomicznej źródła dostrzegają to, że Eufemia kładła duży nacisk na duchowo-ascetyczną stronę funkcjonowania zgromadzenia, o czym świadczy *passus* z akt o istniejącym w klasztorze ścisłym oddzieleniu (kraty w rozmównicy) oraz *ordinationes* i jego surowe obostrzenia przepisów regulujących mniszą codzienność, które zostały wprowadzone w konwencie przez błogosławioną. Równowagę w postrzeganiu Ofki jako osoby harmonizującej sprawy doczesne poddane życiu wewnętrznemu dają teksty hagiograficzne powstające od początku XVII w., które wprowadzają nas w duchową i społeczną (filantropijną) sferę życia księżniczki. Ogarniają intensywność doświadczeń wewnętrznych mniszki, jej pobożność i drogę ascezy, która była właściwa środowisku monastycznemu w którym tkwiła i gdzie swą indywidualną gorliwością oraz miłością szybko postępowała ku doskonałości.

Wprzęgając więc materiał archiwalny i przekazy hagiograficzne możemy otrzymać wielce prawdopodobny obraz postaci bł. Eufemii Piastówny, czternastowiecznej polskiej mniszki dominikańskiej. Wizerunek ten starano się uzyskać możliwie najostrzejszy, jednak z perspektywy ponad 640 lat jego barwy i półcienie nieodwracalnie uległy zatarciu, co zupełnie nie przeszkadza, by docenić wielkość i świętość tej śląskiej Piastówny.

Życie duchowe i ascetyczne Eufemii

Nie negując w najmniejszym nawet zakresie świętości Ofki i jej heroicznym cnót historyk staje przed trudnym zadaniem zgłębienia życia duchowego i ascetycznego błogosławionej Piastówny. Bez wątpienia wielowiekowy kult koncentrujący się u jej grobu i nieprzerwana cześć oddawana księżniczce-mniszce przez społeczność raciborską, a periodycznie także w polskich i niemieckojęzycznych klasztorach żeńskich i męskich Zakonu Kaznodziejskiego świadczą, że wiodła życie bogomyślne. Nie wchodząc jednak w przestrzenie fenomenu kultu i jego dziejów, będzie naszą rolą przedstawić sylwetkę wewnętrzną i konstytucję osobowościową Eufemii w oparciu o źródła. I o ile o jej charakterze dowiemy się trochę wertując dokumenty przez nią wystawione lub uzyskane z jej inicjatywy od feudalnych protektorów, tak duchownej, jak i świeckiej proveniencji, z których wyłania się osobowość silna, praktyczna, zapobiegliwa i biegła w administracji, to

nie dochowały się (a może ich w ogóle nie było) żadne akta dotyczące jej życia duchowego i religijnego. Zostanie nam tę lukę w biografii błogosławionej wypełnić treściami przechowanymi przez tradycję klasztoru raciborskich dominikanek, którą u progu XVII w. spisał Abraham Bzowski włączając ją w ramy toposu hagiograficznego charakteryzującego się w tym przypadku gorliwością katolicką doby potrydenckiej zderzoną z sytuacją społeczno-polityczno-religijną na Śląsku⁶⁹. Uwarunkowania więc epoki przekształciły niechybnie ustną tradycję, która naturalnym biegiem również ewoluowała. W związku z powyższym otrzymamy podczas badań wizję postaci Ofki postrzeganą przez ludzi (mniszki raciborskie i Bzoviusa) doby potrydenckiej na których percepcji opiera się nasze poznanie. Najstarszym źródłem jest oczywiście *Propago D. Hyacinthi*. Na które powołali się wszyscy inni hagiografowie, czasem tylko dodając coś od siebie. Jedynie Benigna Suchoniówna późny, bo siedemnastowieczny przekaz skonfrontowała historyczną metodą dedukcyjną z archiwaliami dotyczącymi duchowości i religijności środowisk kościelnych (w tym i monastycznych) pierwszej połowy XIV w.⁷⁰ Determinującą rolę w wewnętrznym rozwoju Ofki, który się uzewnętrznił gorliwością w mniszej służbie Bożej i praktykach doskonalenia charakteru odegrała duchowość domi-

⁶⁹ Na Śląsku poddanym władzy Habsburgów od czasu Soboru Trydenckiego rozpoczął się długofalowy program odnowy Kościoła katolickiego w sferze tak duchowej, jak i strukturalnej. Punktem zwrotnym był zwołany w 1580 r. do Wrocławia przez biskupa Marcina Gertsmana synod poświęcony recepcji uchwał trydenckich na Śląsku. W 1592 r. biskup Andrzej Jerin na synodzie mocno odniósł się do spraw kultu (życia liturgicznego). Jego linię kontynuował biskup Jan Sitsch (1600-1608), który energicznie zaangażował się w odnowę katolicką swej diecezji. Na odrodzenie Kościoła nałożyła się też niebywale polityka katolickich Habsburgów, którzy program rekatolicyzacji Śląska uznali za jeden ze sposobów zintegrowania tej ziemi ze swymi obszarami dziedzicznymi. O ile więc kościelna polityka nie naruszała relacji polskoniemieckich na Śląsku, to posunięcia habsburskie w całej rozciągłości dążyły do zniewelowania polskości i germanizację Ślązaków.

Natomiast Polska Prowincja Dominikanów na przełomie XVI/XVII w. przechodziła właśnie reformę, którą przeprowadził najpierw generał zakonu Hipolit Maria Beccaria, wizytujący prowincję w 1594 r., potem prowincjał Feliks z Sieradza (1586-1699). Zob. J. H e y n e, *Dokumentirte Geschichte des Bisthums Breslau, und Hochstiftes Breslau (seit 1648)*, t. 1-3, Breslau 1860-1868; W. U r b a n, *Zarys dziejów diecezji wrocławskiej*, Wrocław 1962; J. K ł o c z o w s k i, *Wielki zakon XVII-wiecznej Rzeczypospolitej*. [w:] *Nasza Przeszłość* 39: 1973, s. 153.

⁷⁰ S u c h o n i ó w n a, dz. cyt., s. 162, 166.

nikańska uzupełniona przez ówczesne trendy religijne. Wybór duchowości Zakonu Kaznodziejskiego wydawał się oczywisty, zwłaszcza, że spowiednikami, kapelanami i kaznodziejami dworu raciborskiego byli bracia z pobliskiego klasztoru św. Jakuba, w tym słynny Pelegryn z Opola. Ten ostatni pełnił urząd spowiednika księcia Przemysła, ojca bł. Ofki, oraz kapelana dworskiego. Wywarł więc mocny wpływ na duchową i intelektualną kondycję Piastów górnośląskich. Wziął też pewien udział w procesie fundacyjnym klasztoru mniszek dominikańskich w Raciborzu⁷¹.

Atmosfera dworu raciborskiego przesycona była religijnością, czego dowodem był choćby ślub księcia, że Bogu odda swą najstarszą córkę na Jego wyłączną służbę. Wprawdzie duch ascezy u Piastów śląskich nie osiągał już tak radykalnego stadium jak za czasów św. Jadwigi Śląskiej (1178/80-1243), lecz książęta raciborscy z początku XIV w. zachowali pewne elementy świadczące o ich religijnym zaangażowaniu. Wypada się zgodzić, że *devotio moderna* zawędrowała (pewnie dzięki głównie dominikanom) i nad górną Odrę. Zaznaczył się więc kult Męki Pańskiej, Najświętszego Sakramentu (z jego nowościami: świętem Bożego Ciała, wystawieniami publicznymi hostii w kustodiach i procesjami teoforycznymi) i Ducha Świętego. W przypadku Ofki klimat duchowy padł na podatny grunt. Jak zapewnia nas Bzovius, jeszcze nim wstąpiła do klasztoru poprzez długie medytacje i modlitwy przed krucyfiksem oraz praktyki ascetyczne okazała swój pasyjny charzmat duchowy: *Nata Ephemia Domicilla Lesco Duce Ratiboriae, ab ipsa ferme infantia, virginitatem suam, Christo virginum sponso consecravit. Teneros pueritiae annos, innumeris virtutum coronis ornavit, nempe orandi & contemplandi, in noctes usque protenso studio, carnis per inedia, insomnia, duritiem lectuli, disciplinas usque ad profusuionem sanguinis, cilicij, imo & cathenae ferreae gestationem, perpetua maceratione, mentis humilitate demissa, pectoris munditia, cogitationum sanctimonia, cordis erga salvatorem suum amore flagrantissimo. usu sanctissimi sacramenti frequentissimo mirabilique vitae totius innocentia*⁷². Tekst ten podejmuje też sprawę kultu eucharystycznego

⁷¹ G. G i e r a t h s, *Peregrinus, OP, Predigtschriftsteller*, [w:] *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 8, Freiburg 1986, s. 270.

⁷² *Propago...*, dz. cyt., s. 48.

księżniczki, która sama była uwrażliwiona na ten aspekt rzeczywistości chrześcijańskiej uwypuklonej w tym stuleciu.

Wraz z rozwojem swej osobowości Eufemia, jako mniszka dominikańska rozwinęła życie modlitwne i ascetyczne. Wstąpiwszy do zakonu weszła w schemat praktyk wewnętrznych wspólnoty o duchowości dominikańskiej⁷³. Mniszkom Zakonu Kaznodziejskiego ich założyciel, św. Dominik de Guzmán (1170-1221) zalecił życie oparte na obostrzonej regule augustiańskiej i konstytucjach własnych, ujednoczonych przez generała zakonu bł. Humberta z Romans i zatwierdzonych 27 sierpnia 1257 r. przez papieża Aleksandra IV⁷⁴. Siostry stale przebywały w ścisłej klauzurze, zobowiązane były do uroczystego sprawowania Boskiego Oficjum, modlitwy prywatnej, medytacji, pokuty i studium Prawd Bożych. Zgodnie z wolą założyciela miały swym ukrytym życiem prowadzić kaznodziejską misję zbawiania dusz. Ich szczególnym rysem pozostawała modlitwa i pokuta podejmowane w intencjach dominikanów, którzy szli do ludzi głosić Ewangelię. Najlepiej rolę dominikanek oddaje zakonna maksyma: *bracia mówią ludziom o Bogu a siostry Bogu o ludziach*. Raciborskie realia na sposób lapidarny ujmują dokument wystawiony 8 czerwca 1343 r., z którego wynika, że w klasztorze obowiązywała ścisła klauzura, zaś mniszki komunikowały się z przybyłymi w rozmównicy przez zakratowane okno (*cancellum fenestre*)⁷⁵. Całość rozwiązań zastosowanych w klasztorze była podporządkowana duchowości zakonu, która biegła dwiema wytyczonymi koleinami: cześć dla Jezusa eucharystycznego i dziecięcy stosunek do Maryi. W przypadku Ofki mamy do czynienia z dość późnymi informa-

⁷³ Duchowość dominikańska prowadzi dusze do Boga. Pojmuje Chrystusa jako Mistrza, przewodnika i przykład świętości. W sposób szczególny, nad inne elementy, eksponuje Jezusa objawiającego naukę Boga Ojca. Członek zakonu dominikańskiego za przykładem Chrystusa pragnie dokładnie poznać naukę objawioną przez lekturę, medytację i modlitwę, coraz bardziej zgłębiać tajemnice życia Bożego, naukę teologii wyjaśniającej dogmaty wiary i zasady moralności, by w oparciu o nie pielgrzymować do domu Ojca. Zob. S. N i e w i a d o m y, *We franciszkowej szkole*, Rzym 1975, s. 23.

⁷⁴ Zob. Archiwum Dominikanek w Świętej Annie. sygn A 1. *Reguła św. Augustyna hipponeńskiego biskupa, doktora kościelnego, i konstytucje siostr wtórego habitu zakonu kaznodziejów*, Kraków 1695; *Analecta Ordinis Fratrum Praedicatorum*, Romae 1907, s. 337; H. W i l m s, *Geschichte der deutschen Dominikanerinnen*, Dülmen 1920; W. H i n n e n b u s c h, *Dominikanie – krótki rys dziejów*. [w:] *Dominikanie. Szkice z dziejów zakonu*, Poznań 1986.

⁷⁵ CDS, s. 149 (XL. 1343. Juni 8.); W e l t z e l, *Geschichte*, dz. cyt., s. 491.

cjami. Bzowski mówił u progu XVII w., że księżniczka *usu sanctissimi sacramenti frequentissimo mirabilique vitae totius innocentia*⁷⁶. Suchoniówna zaś cytuje biografa Ofki powiadającego że *ochotnie spieszyła do Uczty Eucharystycznej* i oddawała się *przedłużającym czuwaniom z Boskim Więźniem*⁷⁷. Wiadomo natomiast, że u dominikanek jest często poświadczony dość wczesny kult eucharystyczny, także i w klasztorach środkowoeuropejskich⁷⁸. Z tą duchową praktyką wiąże się upowszechniona wówczas uroczystość liturgiczna Bożego Ciała a także procesje teoforyczne. Pod wpływem wizji bł. Julianny z Cornillon (1191-1288), dzięki protekcji legata papieskiego, Hugona z Saint-Cher, na terenie Germanii od 1252 r. świętowano Boże Ciało, a w całym Kościele się ono upowszechniło po 1264 r., gdy papież Urban IV wydał bullę *Transiturus*⁷⁹. W Polsce w 1320 r. do swej diecezji krakowskiej, następnie wrocławskiej Boże Ciało wprowadził biskup Nanker⁸⁰. Z dominikańskiej perspektywy należy podnieść autorstwo św. Tomasza z Akwinu formularza mszalnego i tekstów rzymskiego oficjum brewiarzowego na Boże Ciało. W XIV w. u dominikanek (głównie niemieckich i włoskich) występowało częste zjawisko stanów mistycznych poszczególnych mniszek a nawet całych wspólnot (np. Töß czy Unterlinden w Niemczech), które umocowane były na kulcie Chrystusa w aspekcie pasyjnym i eucharystycznym⁸¹. Także mistycy nadreńscy proponowali szkołę opartą o metodę pedagogiki duchowej mającej w perspektywie spotkanie z Przedwieczną Mądrością i poznanie Chrystusa

⁷⁶ *Propago...*, dz. cyt., s. 48.

⁷⁷ Suchoniówna, dz. cyt., s. 166.

⁷⁸ Wilms, dz. cyt., passim.

⁷⁹ Zob. P. Browe, *Die Verehrung der Eucharistie im Mittelalter*, München 1933, s. 89-121; *Encyklopedia katolicka*. dz. cyt., t. II, s. 861-862.

⁸⁰ Zob. Z. Zalewski, *Święto Bożego Ciała w Polsce do wydania „Rytuału piotrkowskiego” (1631)*. [w:] *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, Lublin 1978, t. 1, s. 95-161.

⁸¹ Zob. *Lebensbeschreibung der ersten Schwestern des Klosters der Dominikanerinnen zu Unterlinden, von deren Priorin Katharina von Gebweiler, übersetzt und herausgegeben von L. Clarus*, Regensburg 1863; E. Krest, *Die Mystik in Adelhausen, Festgabe für H. Finke*, Münster 1904, s. 41-105; G. Kuhl, *Aus der Blütezeit der deutschen Mystik. Die gottseligen Klosterfrau Christina und Margareta Ebner*. [w:] *Rosenkranz=Kalender 1916*, Dülmen 1916, s. 91-96; E. Stägel, *Das Leben der Schwester zu Töß*, herausgegeben von F. Vetter. [w:] *Deutsche Texte des Mittelalters*, 6: 1906 Berlin.

Miłości Ukrzyżowanej⁸². Wydaje się więc uzasadnione, że klimat tak intensywnego życia wewnętrznego zakonu dotarł i do Raciborza, gdzie się zakorzenił i został przyjęty oraz pogłębiony przez Ofkę. Niestety nie dysponujemy żadnymi źródłami w tej materii.

Drugi aspekt duchowości dominikańskiej, maryjność, niezwykle mocno podkreślany w zakonie znajduje swe odbicie w stworzonej przez hagiografię postaci Eufemii. Bzovius nic nie mówi o kulcie księżniczki do Matki Bożej. Na pomoc w tym względzie spieszy nam jednak ikonografia. Benigna Suchoń przywołuje fresk z XVI w., na którym widniała Ofka z rodziną dominikańską na czele wśród słów antyfon i hymnów maryjnych⁸³. Także na sporządzonych w 1623 r. portretach Eufemia trzyma w dłoniach różaniec, typowe maryjne narzędzie modlitewne dominikańskiej proveniencji, albo dawny sznur *pater noster*. To przedstawienie malarskie okazało się najpopularniejsze. Pewnym odniesieniem do maryjności Eufemii jest to, że istniejące w Raciborzu od 1343 r. do II wojny światowej Bractwo Literackie Sług Maryi uważało ją za swą założycielkę i protektorkę⁸⁴. Natomiast pieczęć Ofki z wyobrażeniem postaci Bogurodzicy w równej mierze może świadczyć o pobożności księżniczki, jak i być dowodem ówczesnej prawidłowości przewidującej dla mniszki właśnie taki wizerunek napieczętny. Sfragistyka zna wiele przykładów, gdy idzie o sygilla mnisze i klasztorne z wizerunkami maryjnymi, więc z niebywałą ostrożnością podchodzić należy do szczególniejszego kultu Matki Boskiej u osób pieczętujących się Jej wizerunkiem. Oczywiście, jako dominikanka Piastówna darzyła Maryję szczególniejszą czcią, co najmniej w typowym dla swego zakonnego środowiska wymiarze. Należy pamiętać, że bracia kaznodzieje są twórcami jednej z najstarszych litanii do Matki Bożej, trzynastowiecznej Litanii Dominikańskiej, którą do dziś się odmawia we wszystkich klasztorach zakonu.

⁸² P. Stefaniak, *Elżbieta Węgierska zwana błogosławioną (1295-1336)*. [w:] *Źródło* 46: 2003, Kraków, s. 16; tenże, *Selige Elsbet von Ungarn 1295-1336*, [Schwyz 2001], s. 5.

⁸³ Suchoń i ów n a, dz. cyt., s. 166.

⁸⁴ *Liber albus confraternitatis in ecclesia collegiata Rattiboriae sub titulo Gloriosa Virginis Mariae in Coelos Assumptae*. [w:] H. Schaffer, *Geschichte einer schlesischen Liebfraueugilde seit dem Jahre 1343*, Ratibor 1883, s. XXVII (polski przekład: *Porządek bractwa Literackiego...*, Raciborz 1921). W *Liber albus...* wśród pierwszych członków bractwa wpisana jest Eufemia, która wtedy była przeoryszą. Wpisana została jako druga po księżnej raciborskiej Małgorzacie.

W przypadku Ofki należy podnieść jeszcze sprawę jej czci dla Ducha Świętego. Tym razem posiadamy mocniejsze dowody na jego istnienie. Po pierwsze już Bzowski powiadał o wizji księżniczki, która pod postacią gołębiczy oglądała Ducha Świętego. Druga sprawa jest nadanie świątyni dominikanek raciborskich wezwania Świętego Ducha. To patrocynium znamy z najstarszych źródeł: z 8 kwietnia 1313 r.⁸⁵ i 15 czerwca 1331 r.⁸⁶ Przywołane dyplomy wskazują na pentakostalną pobożność ówczesnych Piastów Raciborskich i samej Eufemii. Wielotorowość duchowości Ofki rzutowała na jej postrzeganie przez społeczność klasztorna. Późny, bo znany z 1842 r. zapis tradycji podał dominikanin, Wincenty Plebankiewicz, mówiąc, że Piastówna *W pozyciu zakonnem przechodzi swoje rówienniczki cnotami, jako ranna jutrzienka miliony gwiazd silniejszym połyskiem. W Boskim oblubieńcu Jezusie Chrystusie czerpa nieprzebranych pociech skarby, jakie są obce dla światowców w nim upatrywa twierdzą, ostatni cel, i podziwia, że ludzie powłoka skazitelnych zlepek ciała uciążeni, szukają nierównie z trudniejszym mozolem szczęścia gdzie indziej na próżno, które w Bogu snadniej posiąszyćby zdolali*⁸⁷.

Życie wewnętrzne księżniczki-mniszki wyrażało się w zewnętrznych praktykach ascetycznych wymienionych przez Bzowskiego i ponad stu latach powtórzonych przez Michała Sieykowskiego, który tak rzecz przełożył z łaciny: *Ciało swe postami, niespaniem, łóżem twarde, biczowaniem aż do krwi, włosienicą ostrą, łańcuszkiem żelaznym na gołym ciele go nosząc umartwiała*⁸⁸.

Obok życia ascetycznego i modlitewnego Ofka oddawała się czynnej miłości bliźniego. Niestety Bzovius niewiele o tym miał do powiedzenia. Jego milczenie uzupełnili późniejsi żywotopisarze. Starą tradycję przywołał Konstanty Prus, który uwypuklił filantropijną rolę błogosławionej, spieszącej z pomocą ludności dotkniętej skutkami klęsk naturalnych oraz działaniami wojennymi. Powiada o powszechnym głodzie z 1315 r., o zarazach z 1315, 1349 i 1350, o szarańczy, która w Raciborzu pojawiła się 25 lipca 1339 r. i o powodzi z 1340 r., a także o wojnie polsko-

⁸⁵ CDS, s. 121-122 (XIII. 1313. Apr. 8.).

⁸⁶ Tamże, s. 131-132 (XXIV. 1331. Juni 15.).

⁸⁷ X. P. [W. Plebankiewicz], *Eufemia Domicella*. [w:] *Przyjaciel Ludu*, 9: 1842, t. 1, s. 96.

⁸⁸ Sieykowski, *Świątynia Pańska...*, dz. cyt., s. 139.

czeskiej, która rozgrywała się na Śląsku w latach 1344-1347. Wszystko to razem zachwiało poważnie byt ekonomiczny klasztoru. Mimo, że *brakło chleba dla zakonnic* Ofka chętnie i szeroko wspierała *zglodniałe rzesze biednych*⁸⁹. Jeden z hagiografów – dominikanin, Pius Bażan – nazwał ją matką ubogich (*Mutter der Armen*)⁹⁰. Miłość Piastówny względem bliźniego podkreślił bez doprecyzowania sam Bzovius. Znalazło to później odbicie w zanoszonych po śmierci Eufemii do jej grobu próśb: *In naufragijs, morbis & necessitatibus quam maximis deuote inuocata, plurimis miraculose suecurrens, magna apud Ratiboriensis in veneratione habetur. Ingruentes quosuis casus Civitati, vel Monasterio sororum, sicutiam mortes earudem Monialium ab interius aliquot diebus percussio lapide suae sepulturae portendit & praemonet*⁹¹. Wolno więc przyjąć, że owo kołatanie zza grobu Eufemii jako rodzaj opiekuńczego ostrzeżenia raciborzan oraz pomoc w chorobach i przypadkach rozmaitych, są długotrwałym śladem zakodowanym i przekazywanym kolejnym pokoleniom przez współczesnych Piastównie, że była ona mocno wyczulona na potrzeby i bolączki tych, z którymi się stykała. W tym samym duchu postępowała również względem mniszek, które obierały ją przeciw swą przelożoną a po jej śmierci nie dość, że nie zapomniały szybko o niej, to postarały się o rozwinięcie kultu właściwego dla osób zmarłych w opinii świętości. Warto ponadto odnieść się jeszcze do jednej cechy Ofki, mianowicie wdzięczności. Wiadomo, że żywiła pamięć względem swych zmarłych, ojca i brata. U prowincjała zabiegała, by przypadające rocznice ich śmierci uroczystości były świętowane w jej klasztorze, który powstał z ich przeciw inicjatywy. Jeszcze bardziej rys wdzięczności uwypuklił się w fakcie, że Piastówna wysoko ceniła sobie duchowe posługi względem jej klasztoru świadczone przez dominikanów i dała temu wyraz w postaci donacji dla konwentu św. Jakuba w Raciborzu, mimo, że swego czasu jego przedstawiciele zmalwersowali jej pieniądze⁹².

Podjęte właśnie próby naszkicowania duchowej i ascetycznej sylwetki Ofki, *dla siebie surowej, obok dla wszystkich [pełna] słodyczy*⁹³, w całym zakresie wpisującej się w ówczesną praktykę Zakonu Ka-

⁸⁹ P r u s, dz. cyt., s. 53-54.

⁹⁰ B a z a n, dz. cyt., s. 81-85.

⁹¹ *Propago...*, dz. cyt., s. 48-49.

⁹² S u c h o n i ó w n a, dz. cyt., s. 166-167.

⁹³ P l e b a n k i e w i c z, dz. cyt., s. 96.

znodziejskiego a zwłaszcza jej żeńskiej gałęzi prowadzą do następujących wniosków: Piastówna na sposób ponadprzeciętny (może nawet heroiczny) dążyła do mistycznego zjednoczenia z Bogiem czerpiąc doświadczenia wpisujące się w nurty chrystocentryczne (pasyjne i eucharystyczne), pentakostalne i maryjne. Osiągnąwszy wysoki pułap kontemplacji i szczyty duchowe potrafiła w myśl zasady *contemplata aliis tradere* przekazywać ich owoce tym, z którymi się stykała (mniszki i różnorodna klientela klasztoru), poprzez intensywny rozwój duchowy, intelektualny i ekonomiczny jej konwentu a także pomoc świadczoną zgłaszającym się do niej potrzebującym.

Podsumowanie

Zapoznawszy się z dwoma annalistycznymi zapisami o Ofce sporządzonymi przez Długosza i Miechowitę oraz z żywotem pióra Bzoviusa i poddawszy je następnie weryfikacji z czternastowiecznymi źródłami pojawiła się konstatacja: pierwsze dwa teksty z uwagi na poprzekręcanie faktów mają znikomą wartość informacyjną, natomiast żywot, choć nie wolny od przeinaczeń, pozostaje ważnym źródłem do poznania życia Eufemii, zwłaszcza jej sylwetki wewnętrznej.

Powodem, by uznać zapis Długosza za niewiarygodny jest rozdźwięk między nim a zachowanymi aktami; omal każdy fakt został przeinaczony: formalna fundacja klasztoru zaistniała w 1306 r. a nie w 1336, Ofka była księżniczką raciborską, a nie księżną Mazowsza, ponadto książę raciborski Mikołaj II był synem Mikołaja I Przemyśłidy, nie zaś Janusza.

W przypadku natomiast tekstu Miechowity mamy omal dosłowną kalkę z Długosza, która została jedynie trochę skrócona; stąd i wartość posiada taką samą, czyli żadną. Bzowski, choć myli się kilkakrotnie (podał rok fundacji klasztoru mniszek 1236, księcia raciborskiego Przemysła nazwał księciem raciborsko-opawskim i orzekł, że Ofka była córką Leszka, oraz, że ojcem Mikołaja II był Janusz), to zyskuje ograniczone zaufanie, gdyż sam się zastrzegł brakiem materiału do swych badań, oraz powołał na żywą tradycję klasztoru, z której czerpał wiedzę. Widać więc jego krytycyzm w absorbowaniu i przekazie informacji. Zatem, choć topos hagiograficzny jest widoczny i zachodzi kolizja z częścią faktów, to zapis Bzowskiego nadal posiada swą ogromną wartość, zwłaszcza, gdy się go skonfrontuje, skoryguje i uzupełni materiałem źródłowym. W po-

łączeniu więc z aktami archiwalnymi żywot z Propago stanowi bazę do studiów nad fenomenem świętego życia Ofki Piastówny.

Jako, że tekst Bzoviusa stanął u podstaw wszelkich przedstawień hagiograficznych błogosławionej, jego ranga pozostanie pierwszorzędną. Nie ujmuje jej fakt, że błędy żywotopisarza również zostały powielone. Właśnie największym defektem tekstu pozostaje wprowadzenie w świadomość czcicieli Eufemii oraz do literatury i ikonografii fałszywego przeświadczenia, ciągle dającego znać o sobie, iż księżniczka była córką Leszka, który był jej bratem, nie zaś Przemysła.

Z drugiej strony tekst posiada swą nośność z punktu widzenia badających dzieje kultu Ofki jako błogosławionej. Otóż po raz pierwszy bowiem dwukrotnie używa przymiotnika błogosławiona (raz *beata* i raz w postaci skrótu *b.*) w stosunku do Piastówny, co dowodzi, iż za taką uchodziła powszechnie przynajmniej w Raciborzu i okolicy⁹⁴. Należy wskazać i drugie ważne udokumentowanie kultu oraz famy świętości księżniczki w postaci pierwszej relacji o cudach i łaskach dziejących się za jej wstawiennictwem⁹⁵. Te dwie informacje zatem pozostają kluczowe w aspekcie mających zostać podjętych prób doprowadzenia do formalnego uznania przez Stolicę Apostolską Eufemii błogosławioną na drodze *casus excepti* czci. Analizując tekst Bzoviusa dostrzegamy ponadto pierwszy pisany ślad ciekawego faktu zmiany słowa *domicilla* – *panna*, wyrażającego stan i godność książęcą Ofki w jej imię własne: *Eufemia Domicylla*.

Reasumując, tekst Długosza i jego odwzorowanie sporządzone przez Macieja z Miechowa chociaż wprowadziły osobę Ofki Raciborskiej do polskiej historiografii, to ich wartość tkwi wyłącznie właśnie w tym. Natomiast żywot Bzoviusa niesie ze sobą dla historyka całkiem spory bagaż informacji o księżniczce i jej kulcie.

Celem niniejszego opracowania była próba stworzenia biografii bł. Eufemii opartej w głównej mierze na *Propago D. Hyacinthi.*, uzupełnionego źródłami czternastowiecznymi. Całość została jeszcze wzbogacona wynikami badawczymi historyków, a wcześniej jeszcze staropolskich i niemieckich hagiografów – osiągnięcia żywotopisarzy po-

⁹⁴ *Propago...*, dz. cyt., s. 9 (*B. Euphemia' Domicilla*) i s. 48 (*Beata sorore Euphemia Domicilla Claustrali ordinis nostri*).

⁹⁵ Tamże., s. 48-49.

traktowano z rezerwą, gdyż zaznaczała się w ich tekstach percepcja własna nie zaś zakotwiczenie w źródłach.

Zebrawszy zatem uchwytnie przez warsztat historyka koleje losu Ofki oraz zarys jej życia wewnętrznego – z natury trudny do przedstawienia, zwłaszcza wobec braku bezpośrednich przekazów – miało się na celu po pierwsze, wyeliminowanie pokutujących wciąż przeinaczeń dotyczących biografii błogosławionej, po wtóre – najważniejsze – danie gotowego opracowania historycznego krytycznie przeglądającego najstarszy dochowany materiał źródłowy. Opracowanie aspirując do roli punktu wyjściowego w studiach nad życiem i świętością Eufemii chce wpisać się w intelektualne wysiłki mające doprowadzić do umożliwienia formalnej beatyfikacji tej śląskiej dominikanki. Postuluje się także, aby z uwagi na to, że dochowały się teksty 32 dokumentów dotyczących życia i działalności Ofki (w tym 4 przez nią sama wystawione), z których 31 powstało w latach 1306-1359 i jeden w 1510, dokonać ich przekładu z łaciny i opublikować opatrzywszy komentarzem naukowym.

Praca niniejsza nie objęła tak ważnego problemu, jakim pozostają dzieje relikwii Ofki, jej kult oraz jego przejawy, choćby w postaci pobożności lokalnej czy ikonografii. Studia nad losami relikwii Eufemii zostały podjęte przez piszącego te słowa, natomiast szeroko zakrojone poszukiwania śladów kultu w postaci różnych wydawnictw związanych z Ofką wydanych na przestrzeni od XVI w. rozpoczął i realizuje aktualny wikariusz kościoła parafialnego w Raciborzu-Starejwsi, ks. Grzegorz Kublin.

Zebrane razem te wszystkie, interdyscyplinarne badania przybliżają nas do chwili, kiedy uzyskamy całościowy obraz fenomenu, jakim od siedmiuset lat pozostaje błogosławiona Eufemia Domicylla Piastówna, czyli Ofka Raciborska, wybitna przeorysza raciborskich mniszek dominikańskich, przedstawicielka polskiego nurtu mistycznego dojrzałego średniowiecza, córka i siostra ostatnich piastowskich władców Górnego Śląska, zasiadających na książęcym tronie w Raciborzu.

ANEKS PIERWSZY

Joannis Dlugossi Historiae Polonicae, lib. IX, Cracoviae 1867, s. 172.

[w roku 1336]

Przemislaus Rathiboriensis et Oppaviensis Dux devotione speciali actus fundat monasterium Sanctimonialium Ordinis Praedicatorum in Ecclesia S. Spiritus in Rathibor et dat illis pro dote villas Ducales, molendina et alios introitus; libertans omnes donationes suas privilegiis insignibus et Divinam ultionem contra turbatores invocans. Processu autem temporis Offka Ducissa Masoviae coemit pro eodem monasterio oppidum Bauorow cum septem villis, quod et quas Nicolaus Dux Rathiboriensis, filius Janussii violenter occupans, sibi appropriavit. In cuius vitium filii sui Venceslaus et Janussius succedentes, bona praefata non secus quam hereditaria, Apostolicis censuris, quae extendebantur in illos, spretis et contemptis, inter se diviserunt.

ANEKS DRUGI

Matthiae Miechovii Chronica Polonorum, lib. V., cap. XII, Cracoviae 1525.

Anno Domini 1336

Przemislaus Rathiboriensis et Oppaviensis dux monasterium sanctimonialium ordinis praedicatorum in ecclesia sanctis Spiritus in Rathibor fundavit deditque illi pro dote et villas ducales, molendina et plures libertates. Processu autem temporis Eufemia alias Offka princeps Mazoviae pro eodem monasterio oppidum Jauorow cum septem villis coemit, quod et quas Nicolaus dux Rathiboriensis, filius Janussii violenter occupavit et sibi appropriavit. Filiique Venceslaus et Janussius haud secus quam hereditarias pretis apostolicis censuris inter se diviserunt.

ANEKS TRZECI

Propago D.[ivi] Hyacinthi Travmaturgi Poloni seu De rebus praeclare gestis in Prouincia Poloniae Ordinis Praedicatorum. Commentarius. F. Abraham Bzovii Sacrae Theologiae Magistri, Ord. Praedic., Venetiis 1606, s. 48-49.

Nisi flamma aedax, una cum Conventu Ratiborien. S. Spiritus, acta eiusdem incinerasset, relicta nobis esset plena relatio, de Beata sorore Euphemia, domicilla Claustrali ordinis nostri, ex qua materiam habent, viri laudanti Deum, qui in sexu quoque fragili, mirabilis est: virgines Deo deuotae, imitandi viuum exemplar omnigenae perfectionis. Quae tamen manavit pia traditione ad posterum, inque monumentis antiquis Provinciae adumbrata est, eam accipe & suscipe. Nata Euphemia Domicilla Lesco Duce Ratiboriae, ab ipsa ferme infantia, virginitatem suam, Christo virginum sponso consecravit. Teneros pueritiae annos, innumeris virtutum coronis ornavit, nempe orandi & contemplandi, in noctes usque protenso studio, carnis per inedia, insomnia, duritiam lectuli, disciplinas usque ad profusionem sanguinis, cilicij, imo & cathenae ferreae gestationem, perpetua maceratione, mentis humilitate demissa, pectoris munditia, cogitationum sanctimonia, cordis erga salvatorem suum amore flagrantissimo. usu sanctissimi sacramenti frequentissimo mirabilique vitae totius innocentia. Annum excedens duodecimum in matrimonium expedita fuit, a duce Brunsviciensi & Marchione Brandenburgensi, quod illa constanti animo repudiavit, iam nobiliori, speciosiori, ditiorique sponso Christo olim devota. Divinis revelationibus & apparitionibus non semel dignabatur. Ante Religionis ingressum, in oratione una noctium perseverans, et postmodum e fenestra cubiculi diu, versus ecclesiam sancti Spiritus sororum claustralium Ratiboriae prospiciens ab arce, trinos radios luminis insoliti vidit e coelis descendere, supra illam ecclesiam, inque medio radiorum columbam niuei candoris, in cuius specie, divinus ille spiritus saepe descendere solet, introrsus monasterij tecta delabentem. Dum Religionis habitum inter missarum solemnias susciperat, a tempore quo sacra hostia elevata fuerat a sacerdote, adusque sacram communionem, qua illa quoque reficiebantur, Angelorum concentus in aere, ab omnibus circumstantibus auditus est, laetitiae index, quam coelites de hac Diva coelibe conceperant. Adjecta illi Religionis veste, adiecit quoque illa virtutum exercito, indefessos conatus. Dotis nomine oppi-

dum Iauorouum, cu[m] septem pagis sibi a parentibus relictum, religiosissimo illi monasterio donavit, quod indigne ferendo postmodum Janussij patris sui filius Nicolaus dux Ratiboriae, bona haec opulenta per scelus invaserat, occupaverat, & propria sibi fecerat, nequicquam in eu[m], & in filios ipsius Venceslaum & Janussium, sceleris paterni complices, Apostolica excommunicatione prolata. In summa pauperie & patientia cum aliis sororibus vivens Euphemia, miraculis multis praefulgens, & officio Priorissae defungens, ad cupitos Jesu Christi complexus migravit, 16. Kalend. Febr. anno Dom. 1359. In naufragijs, morbis, & necessitatibus quam maximis devote invocata, plurimis miraculose succurrens, magna apud Ratiborienses in veneratione habetur. Ingruentes quosuis casus civitati, vel monasterio sororum, sic etiam mortes earundem Monialium ab interius aliquot diebus percusso lapide suae sepulturae, portendit et praemonet.

(Martyrolog. Ratiborien. Tradit soror. Ms in f expedit. Provincial. Miechou.)

